

<http://dx.doi.org/10.17951/kw.2021.31.85-102>

## **Poszukiwana metafora antropocenu. Reinterpretacja mitu o Edypie**

Ewa Lech

 <https://orcid.org/0000-0002-1411-5226>

Antropocen – epoka człowieka, hasło wywołujące świadomość zbliżającej się katastrofy ekologicznej. Stosunek człowieka do przyrody stał się nadrzędnym problemem, którego rozwiązanie zadecyduje o dalszym istnieniu gatunku ludzkiego. Wydawało się, że jako ludzkość posiadamy nieograniczoną władzę oraz możliwości naukowe i techniczne do zarządzania Ziemią. Dzisiaj pojawiła się nagła potrzeba zmiany naszych działań nastawionych przede wszystkim na despotyczny wzrost – głównie ekonomiczny. Problem ochrony klimatu wymaga szybkiego działania. Wymaga zmiany świadomości. Naukowa wiedza o faktycznym zagrożeniu okazuje się jednak nieskuteczna w budzeniu z marazmu i denializmu supersprawczą ludzkość. Stąd potrzeba metafory, która zobrazuje transformację wiedzy i wartości w takie, które sprawniej skłonią do przeciwdziałania kryzysowi klimatycznemu. Uznałam mit o Edypie opowiedziany przez Sofoklesa za dostatecznie znaną i jednocześnie motywującą metaforę antropocenu. Do reinterpretacji mitu wykorzystałam P. Ricoeura potrzebę uchwycenia istoty tragiczności i otwarcia na nią oczu. Posłużyłam się C. Levi-Straussa poszukiwaniami w micie uniwersalnych zasad myślenia i doświadczenia ludzkiego. Posiłkowałam się teżą M. Foucaulta o nadwyżce wiedzy i władzy w osobie Edypa. Przeniosłam uwagę z wydarzeń w Tebach na te, które wydarzyły się w Kolonos. Życiowa droga, jaką przebył Edyp, wskazuje na transformację, której dokonał w poszukiwaniu nowej wiedzy potrzebnej do odzyskania władzy i przewyciężenia postawy ofiary własnych działań. Zaproponowałam, aby tabu ojcobójstwa i kazirodztwa odczytywać nie jako zakaz, a jako radę i sposób na degradację i transformację Ego w Eco, egocentryzmu w egocentryzm. W Kolonos duchowa siła i nowa wiedza Edypa zapewniła ochronę i bezpieczeństwo

---

EWA LECH, magister filozofii, doktorantka w Szkole doktorskiej Nauk Humanistycznych, dziedzina filozofii, Uniwersytet w Białymstoku; e-mail: [ewa-lech@wp.pl](mailto:ewa-lech@wp.pl)

Ateńczykom. Proponowana metafora antropocenu mogłaby wspomóc odzyskanie „zmysłu tragizmu”, a ten umożliwiłby „Antropoceńczykom” *metanoję*, zwrot myślenia i nową moc.

Słowa kluczowe: antropocen, mit, transformacja, wiedza, władza, egocentryzm, ekocentryzm

## Wstęp

Swego rodzaju paradoks antropocenu polega na tym, że choć gatunek ludzki okrzyknięto wyjątkową siłą sprawczą tej epoki, to jednak większość ludzi ustawiona jest na pozycji ofiar kryzysu klimatycznego, a nie sprawczych podmiotów zmian<sup>1</sup>.

W 2000 roku amerykański biolog Eugene F. Stoermer oraz holenderski badacz atmosfery Paul J. Crutzen zaproponowali nową nazwę współczesnej epoki: antropocen – epoka człowieka. Naukowcy zwrócili uwagę na niespotykany dotąd zakres wpływu człowieka na planetę. Gatunek ludzki stał się supersprawczą siłą, której działanie wywiera wpływ na zmiany w litosferze, hydrosferze i atmosferze. Aktywny wpływ na geologię planety i sferę dotąd umożliwiającą życie biologiczne uwidocznili granice natury. Ziemia się buntuje. Granice natury, w rozumieniu przyrody, oraz natury gatunku *homo sapiens* zlewają się i zacierają. To człowiek spowodował tak zwane szóste wielkie wymieranie, zanik bioróżnorodności, zmiany klimatyczne, dziurę ozonową, smog, kwaśne deszcze; to człowiek zurbanizował powierzchnię Ziemi. Dokonał tego w stosunkowo krótkim, w porównaniu do poprzednich epok geologicznych, czasie dwustu lat. Z antropocentrycznego punktu widzenia pojawiła się zupełnie realna możliwość zagłady gatunku ludzkiego pozbawionego czystej wody, nieskażonej ziemi i życiodajnego powietrza. Kurczące się zasoby planetarne uświadamiają, że czas na zmiany. Już nie

---

<sup>1</sup> Ewa Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018), 111.

człowiek jest miarą wszechrzeczy, jak uważał Protagoras z Abdery. Miarą wszechrzeczy staje się „śląd węglowy”<sup>2</sup>. Wiedza o stanie środowiska wskazuje na potrzebę zmian społecznych i politycznych, na zmianę myślenia, które zapoczątkuje szybkie działania zmierzające do zatrzymania zmian klimatycznych. Naukowcy, „[w]ielu z nich [ekspertów i ekspertek science przeprofilowanych na aktywistów i aktywistki – humanistów środowiskowych] łamie sobie głowy nad tym, jakich metafor i obrazów używać, by skutecznie motywować szybkie działanie na rzecz ochrony klimatu”<sup>3</sup>. Fizyk, prof. Szymon Malinowski mówił:

Jestem tylko zwykłym człowiekiem, to znaczy, że żyję w społeczeństwie, jakie jest. Musimy zmienić to społeczeństwo: musimy mieć świadomość potrzeby umiarkowania, aby ograniczyć nasze oczekiwania do spraw i rzeczy, które są ważne. Są rzeczy, których nie da się ani sprzedać ani kupić, a świat zorganizowaliśmy tak, jakby się dało<sup>4</sup>.

W przedstawionym kontekście mit o Edypie może być tym poszukiwanym, uniwersalnym i powszechnie znanym środkiem wyrazu obudzonej świadomości sytuacji.

### **Dlaczego starożytny mit ma być poszukiwaną metaforą antropocenu?**

Poszukiwana metafora antropocenu powinna być na tyle powszechnie znana, aby odkrycie jej nowego znaczenia oświecało i nie oślepiało nową wiedzą. Starożytne mity odczytujemy jako metafory. Mit, rozumiany jako abstrakcyjna i symboliczna opowieść, opowiada o istotnych aspektach kształtowania się ludzkiej świadomości, o wyłanianiu się subiektywnej i obiektywnej racjonalności. Niektóre z mitów opowiadają o części, inne o pełnym procesie, któremu podlega człowiek na drodze kształtowania świadomości siebie i świata. Mity odczytane na

---

<sup>2</sup> Za prof. Szymonem Malinowskim, Dyrektorem Instytutu Geofizyki Wydziału Fizyki UW. 6 grudnia 2020 roku w Instytucie Filozofii UwB odbył się panel dyskusyjny pt. „Strach, odpowiedzialność, nadzieja. Filozoficzno-społeczne aspekty globalnego ocieplenia”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: prof. Ewa Bińczyk (UMK), prof. Małgorzata Jacyno (UW), prof. Szymon Malinowski (UW). Spotkanie poprowadziła prof. Małgorzata Kowalska (UwB).

<sup>3</sup> Bińczyk, *Epoka człowieka*, 75.

<sup>4</sup> *It's Okay to Panic*, reż. Jonathan L. Ramsey, 2020.

nowo ze współczesnej perspektywy ujawniają nowe znaczenia. Joseph Campbell, badacz mitów, uważa, że są one archetypowymi snami świata, a ich odczytywanie umożliwia odzyskanie utraconej słuszności działania<sup>5</sup>. Mity mówią, gdzie i na jakim etapie jesteśmy. Opowiadają i odsłaniają słabość oraz moc drżące w ludzkiej istocie. Campbell uważa, że mit niesie uniwersalne przesłanie, które umożliwia utożsamienie się jednostki nie tylko z własną, lokalną grupą, ale również z całą planetą. Roland Barthes widzi w micie esencję wydarzenia: mit to znaczone znaczącego. Dekoduje współczesne mity w kanonicznej książce *Mitologie*<sup>6</sup>. Claude Levi-Strauss pisał, że istotna wartość mitu polega na tworzeniu i przenoszeniu w czasie trwałej struktury, która równocześnie odnosi się do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Jego zdaniem, myśl mityczna może być odczytywana jako ideologia polityczna, dzięki której można odczytać rysy przyszłej rewolucji. Podkreślał, że mit ma znaczenie jako całość. Korelacja jego elementów – mitemów, daje możliwość nowych odczytań i interpretacji. Z mitem jest tak jak z podziwianiem brylantu: dopiero wszystkie rozbłyski światła na poszczególnych płaszczyznach dają obraz klejnotu. Wszystkie interpretacje mitu, które mogą wyłonić się z korelacji mitemów, z ich diachronii i synchronii, pokazują jak skondensowaną wiedzę niesie ze sobą mit przez kolejne pokolenia. Levi-Strauss porównywał mit do kryształu: „Jeśli wolno nam będzie posłużyć się ryzykownym obrazem, mit jest bytem słownym, zajmującym w dziedzinie *parole* miejsce, które można porównać z miejscem przysługującym kryształowi w świecie materii fizycznej. W stosunku do *langue* z jednej strony, do *parole* z drugiej strony, jego pozycja byłaby rzeczywiście podobna do pozycji kryształu: przedmiot pośredni między statystycznym skupiskiem molekuł a samą molekularną strukturą”<sup>7</sup>. Mit, jako wypowiedź, wydaje się bytem „nieodwracalnym” z jednej strony, tak jak nieodwracalna jest mowa i przeszłość, i „odwracalnym” z drugiej strony, gdyż ukazuje się w na nowo odkrytych sensach. Wydaje się być meta-wypowiedzią wielokrotnych wypowiedzi i interpretacji – wypowiedziany wybrzmiewa nieustannie. Gdy spojrzymy na mit

---

<sup>5</sup> Por. Joseph Campbell, *Potęga mitu*, tłum. Ireneusz Kania (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2019), 44.

<sup>6</sup> Por. Roland Barthes, *Mitologie*, tłum. Adam Dziadek (Warszawa: Wydawnictwo ALETHEIA, 2020).

<sup>7</sup> Claude Levi-Strauss, „Struktura mitów”, tłum. Władysław Kwiatkowski, *Pamiętnik Literacki* 59, nr 4 (1968): 266.

z płaszczyzny różnych wypowiedzi, mamy możliwość interpretowania i odkrywania coraz nowszych znaczeń mitu. Obie płaszczyzny *parole* (mówienie) wraz ze swą ulotnością oraz *langue* (język) i jego stałość, wyłaniają trzecią *language* (mowa), na której mit odkrywa ukrytą wiedzę.

### Dlaczego mit o Edypie?

Mit o Edypie to opowieść o onto- i filogenezie kształtowania się świadomości zarówno jednostki, jak i gatunku ludzkiego. Mit o Edypie, opowiedziany przez Sofoklesa w trylogii tebańskiej, jest opowieścią o życiu: prowadzi opowieść od narodzin do śmierci przez zwycięstwa i klęski bohatera. Wszyscy mniej więcej wiemy, w jakich okolicznościach przyszedł na świat Edyp, ale skupieni na jego klęsce lekceważymy dalsze losy. Zakładamy tragiczny scenariusz i totalny upadek bohatera, który świetnie wpisuje się w starożytność, ale nie pasuje do nowoczesności. Bo cóż może osiągnąć załamany, okaleczony i wygnany z ojczyzny człowiek, zdany na łaskę współczucia słabszej fizycznie kobiety? Edyp wygnany z Teb, wsparty na ramieniu Antygony, swojej siostry-córki, błąka się po świecie w poszukiwaniu spokoju, ukojenia i zrozumienia. Edyp jest tak ludzki i tragiczny, jak tylko może być człowiek. Jest starożytnym tyranem – herosem, któremu prawo polis przekazuje władzę, i który zostaje ofiarą swej subiektywnej racjonalności, ostatecznie własnego przeznaczenia. Edyp, podobnie jak współczesny człowiek, prawdziwie widzi siebie dopiero na tle globalnych katastrof, które sam spowodował. Jest skazany na cierpienie i niepowodzenie właściwie tylko dlatego, że chciał włączyć życie według własnego rozumu, wbrew wiedzy uzyskanej w boskich Delfach. Delficka wiedza jest tajemna, a Edyp póki widzi i poznaje subiektywnie i empirycznie – oczami – jest ślepy na obiektywną wiedzę wyroczni. Czy jego życie jest ostatecznie klęską, ponieważ zakończyło się śmiercią na wygnaniu? Nie – Edyp umiera w Kolonos, i to śmiercią naturalną oraz w pełni ludzkiej chwały: przyjmuje poselstwa, rozdaje błogosławieństwa, także klątwy, ale przede wszystkim przekazuje tajemniczą wiedzę godnemu jej powiernikowi – królowi Aten, Tezeuszowi.

Jeśli Edyp jest prefiguracją współczesnego kapitalistycznego społeczeństwa, to być może koleje jego mitycznego losu odzwierciedlają miejsce, w którym znaleźli się współcześni ludzie zagrożeni kryzysem klimatycznym. *Homo sapiens* jest

w sytuacji, w której musi zmierzyć się z tragicznością własnej egzystencji. Równocześnie z nim natura, z której wyłonił się ów supersprawczy gatunek. Ziemia i jej kurczące się zasoby planetarne uświadamiają granice wzrostu. Pojawiła się możliwość nieistnienia dotychczas znanego świata.

Mit o Edypie mówi, że istnieje jakiś rodzaj wiedzy, który może uchronić przed tragiczną klęską. Miejsce napięcia między wiedzą „oświeconą” i „ślepią” daje przestrzeń do wyłonienia się nowej wiedzy potrzebnej do *metanoi*, przemiany myślenia, zwrotu wartości. Porażka Edypa oraz jego wygnanie z polis jest analogiczne do wygnania z Edenu. Oba mity opowiadają o wygnaniu i poszukiwaniu wybawienia z kolistego ruchu upadków i wzlotów. Można wątpić, czy poznanie, wola wiedzy, która skazała na wygnanie u prapoczątków, dzisiaj może dać wybawienie. Jednak wciąż potrzebujemy nowego rodzaju wiedzy, która umożliwi właściwy zwrot ludzkiej racjonalności, oświecenia. Mit opowiada o ukrytej, mitologicznej wiedzy, która ma moc chronienia Ateńczyków, jeśli tylko zobowiążą się zachować pamięć miejsca na ziemi, w której spoczywa Edyp. Mamy prawo do własnych i różnych interpretacji, a każda z nich, zdaniem Levi-Straussa dopełnia mit, który od tysięcy lat opowiadamy.

### Upoważnienie do nowej interpretacji mitu o Edypie

Paul Ricoeur widział wiele powodów do tego, aby właśnie tragedię grecką obrać za punkt wyjścia poszukiwań zrozumienia, a tragedia grecka odsłania strukturę przeznaczenia. Umożliwia rozpoznanie „zakończenia”, gdy znany jest „początek”. Ricoeur uważał, że tragedia grecka jest „nagłym i całkowitym przykładem tragiczności”<sup>8</sup>. Tragiczność się wydarza w całej pełni w jednej chwili. Uchwycenie istoty tragiczności właśnie w fenomenie greckiej tragedii pozwala zrozumieć wszelką inną tragedię, analogiczną do greckiej. Przez tragedię grecką mamy możliwość „otwarcia oczu na tragiczność”. Mamy okazję zrozumienia, czym jest tragiczność. Supersprawczy gatunek ludzki stawia siebie w pozycji ofiary w obliczu zagrożenia klimatycznego. Ale czy jest dostatecznie świadomy własnej tragiczności i miejsca aktu tragedii, w którym się znajduje? Człowiek jako jednostka zawsze

---

<sup>8</sup> Paul Ricoeur, *Symbolika zła*, tłum. Stanisław Cichowicz, Maria Ochab (Warszawa: Wydawnictwo ALETHEIA, 2015), 242.

był świadomy własnej skończoności. Jednocześnie jako gatunek ludzki miał poczucie nieskończonego trwania. Dzisiaj już takiej pewności nie ma. Zdaniem klimatologów ludzki świat stoi prawdopodobnie u progu zagłady. Tak jak Edyp jesteśmy zmuszeni rozpoznać siebie w obcej przeszłości w obliczu niepewnej przyszłości. Musimy poczuć ból identyfikacji i przeznaczenia w jednym momencie, aby zauważyć tragizm obecnej sytuacji. Tak jak Edyp potrzebujemy transformacji popędliwej *hybris* w wewnętrzne światło autorefleksji. Czy mamy dostateczną świadomość tego, jak tragiczna jest sytuacja? Czy mamy wystarczającą wiedzę, aby przekształcić ego-centryzm w eko-centryzm? Czy jesteśmy w stanie dokonać *metanoi* – wewnętrznej przemiany, by uratować siebie i świat przed zagładą?

Jeśli założymy, że dzieje Edypa są archetypiczną opowieścią o losach ludzkiej tragicznej racjonalności, to mamy możliwość przyjrzenia się tragizmowi rozumu, oświecenia, nowoczesności – rozumianych synonimicznie. Przesłanie płynące z tragedii greckiej upoważnia nas do przypuszczenia, że jeśli tajemnicą antropologii tragicznej jest racjonalność, to jest to racjonalność zaślepienia, „edypowego zaślepienia” jeszcze w Tebach. W Kolonos Edyp widzi i wie: widzi „innym” rodzajem wzroku, poznaje i przekazuje Tezeuszowi „inny” rodzaj wiedzy.

Wiedza „oświecona” – naukowa, oraz wiedza „ślepa” – mitologiczna, równoważnie traktowane, dają Sokratejskie „wiem, czego nie wiem”. W nadmiarze posiadanej wiedzy lekceważymy lub zapominamy, że mit jest częścią mowy, mówienia i języka. Mit mówi nami. Warto pytać, „kto” i „co” mówi w micie. W *Królu Edypie* opowiadającym może być na przykład Kreon i „pragmatyzm” w jego osobie. W *Edypie w Kolonos* przez mit mówi do nas „współ-czucie i współ-bycie”, których wydaje się, że najbardziej potrzebujemy w kontekście katastrofy klimatycznej. Jeśli pozostaniemy, jako Edypowe dzieci, w Tebach, to główny grzech oświecenia, wiedza dla wiedzy, panowanie dla panowania, ponownie uwikłają nas w iluzję oświecenia, w mit oświecenia. Jeśli jesteśmy spadkobiercami Edypa, to w Kolonos rozgrywa się dalszy akt także naszej tragedii, który powinniśmy poznać.

Claude Levi-Strauss szuka w micie uniwersalnych zasad myślenia i doświadczenia ludzkiego. Strukturalizm jako inspiracja, a nie narzucająca się metodologia, umożliwia docieranie do struktury w takim samym stopniu, w jakim sam tworzy ową strukturę, która umożliwia interpretację mitu. Udostępnia wzór do tworzenia adekwatnej konstrukcji do indywidualnej interpretacji. Mit opowiadany przez różnych interpretatorów wciąż niesie wraz z opowieścią pierwotny sens: „tajemną wiedzą” ukrytą pod warstwami interpretacji. Levi-Strauss wykorzystał mit Edypa

do zaprezentowania metody analizy strukturalnej polegającej na odnajdywaniu istotnych korelujących elementów, wspólnych cech wydarzeń, które składają się na sens opowieści. Wybrane elementy zestawiał w wiązki relacji, które tworzą „wielkie jednostki konstytutywne” – mitemy. Odczytanie mitu zakłada uwzględnienie szeregowo postępujących wydarzeń i ich znaczeń wywołujących łańcuch zdarzeń. „Odczytanie” odsłania strukturę w jej warstwie historycznej, odsłania dynamikę, diachronię mowy (*langage*). Jednak dopiero wskazanie zasady przeciwieństw między poszczególnymi wiązkami zdarzeń umożliwia „zrozumienie” i odkrycie istoty mitu. Zrozumienie mitu wymaga spojrzenia ponad poszczególnymi znaczeniami wplątanymi w mitem (wiązkę relacji) i odczytywaniu kolumny za kolumną, wiązki za wiązką. Odczytanie znaczenia mitu polega na odnalezieniu warstwy ahistorycznej. C. Levi- Strauss wielokrotnie podkreśla, że mit istnieje w mowie (*langage*) i z tej płaszczyzny należy odczytywać jego uniwersalne znaczenie.

Ricoeura zasada przeciwieństw w zestawieniu mitemów zastosowana do klasycznego Freudowskiego zinterpretowania mitu o Edypie posłużyła mi do budowania nowych wiązek relacji i ich przeciwstawień, a tym samym nowej interpretacji. W związku z tym można zauważyć, że brak wiedzy i nadmiar wiedzy oraz brak władzy i nadmiar władzy mają się tak do siebie jak kierunek od nóg (problemów z chodzeniem, autochtonia człowieka) do głowy (oślepienia) i negacja autochtonii (śmierć sfinksa) do samozniszczenia (samobójstwo Jokasty). Tak przedstawiona konstrukcja wypowiedzi mitu pozwala zauważyć, że to nadmiar władzy i wiedzy oślepia i prowadzi do samozniszczenia, fizycznego w najgorszym przypadku. W filozoficznej interpretacji nadmiar władzy i wiedzy przyczynia się do gwałtownej transformacji istoty człowieczeństwa.

Wiązki relacji – mitemy, które wyszczególniłam w opowieści o mitycznym Edypie:

Brak wiedzy: Lajos podwójnie krzywdzi Chryzoposa – uprowadza, uwodzi i „nie uczy”; Edyp „nie wie”, że jest adoptowany; Jokasta „nie wie” o przepowiedni; Tebańczycy „nie wiedzą”, czego chce Sfinks, Antygona „nie wie”, jak pogodzić prawo boskie z ludzkim i jak zachować życie; synowie Edypa „nie wiedzą”, jak przejąć władzę i giną w walce bratobójczej.

Nadmiar wiedzy: przede wszystkim w wyroczni delfickiej; Edyp „wie”, że zabił; Edyp „wie”, jak pokonać Sfinksa; ślepy wróżbita Tejrezjasz po prostu „wie”; Pasterze „widzą i wiedzą”; Edyp, gdy już „wie”, oślepia siebie; Jokasta, gdy „wie”,

zabija siebie; wiedza Edypa w Tebach – zewnętrzna samowiedza awanturnika; wiedza Edypa w Kolonos – wewnętrzna wiedza dla wtajemniczonych.

Brak władzy: to potrzeba władzy: wymusza zabójstwo smoka przez Kadmosa; konfrontacja ze Sfinksem i jego śmierć, potrzeba negacji autochtonii człowieka; uległość Ismeny; bratobójcze walki o władzę po wygnaniu Edypa; samobójstwo Jokasty; ślepotą Edypa; wygnanie z polis, banicja.

Nadmiar władzy: chodzenie prosto, mimo trudności (Labdakidos – kulawy, Lajos – niezgrabny, Edyp – obrzękłe nogi); pokonanie (zabicie) Sfinksa; tyrania króla Edypa w Tebach; władza nad sobą błagalnika Edypa w Kolonos; moc chronienia Ateńczyków z za grobu. Dwie ostatnie relacje („władza nad sobą...” i „moc chronienia...”) mówią już o innym rodzaju władzy i mogą służyć do wyłonienia nowej więzki relacji.

Kierunek od braku wiedzy do nadmiaru wiedzy ma się tak, jak kierunek braku władzy do nadmiaru władzy w relacji pomiędzy kolejnymi mitemi. Analogicznie kierunek od nóg (problemów z chodzeniem, pionizowaniem postawy) do głowy i oczu (problemu z widzeniem i wiedzą) ma się tak, jak kierunek od negacji autochtonii (zabijanie potworów) do samozniszczenia (samobójstwa Jokasty, natury, przyrody) w obrębie mitemu. Brak wiedzy, brak władzy, problemy z chodzeniem, nogami, negacja autochtonii, samozniszczenie natury, wszystko to składa się na etap początku podmiotowości. Nadmiar wiedzy, nadmiar władzy, głowa i utrata oczu – to następny etap uzyskiwania samoświadomości. Ustawienie w opozycji obu wątków pokazuje wyraźnie transformację Edypa: obrzęknięty wiedzą i władzą, ślepy na pochodzenie, zmierza do samozniszczenia. Wiedza przestaje być równoznaczna z władzą.

Michel Foucault uważa, że Edyp jest człowiekiem, który posiada nadwyżki władzy i wiedzy, w przeciwieństwie do Freudowskiej interpretacji Edypa – jako człowieka niewiedzy<sup>9</sup>. Edyp umiał połączyć wiedzę i władzę. Działał zgodnie z własną wolą. Jego głównym problemem była władza i jej utrzymanie, wbrew przeznaczeniu i przepowiedniom delfickim. Edyp wiódł życie pełne przygód. Jego

---

<sup>9</sup> Michel Foucault przedstawiał własną interpretację mitu Edypa w szeregu wykładów w latach 1970-1984. W niniejszym artykule korzystam głównie z: „Wykład z 28 kwietnia 1981 roku”, w: Michel Foucault, *Zło czynić, mówić prawdę. Funkcja wyznania w sprawiedliwości. Wykłady z Louvain, 1981*, tłum. Andrzej Zawadzki (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2018); „Wykład z 26 stycznia 1983”, w: Michel Foucault, *Rządzenie sobą i innymi*, tłum. Michał Herer (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018) oraz z Wykładu z 1973 roku wygłoszonego w Rio De Janeiro za Valentin Galvan, „El Mito de Edipo Rey en Michel Foucault”, *A Parte Rei* 2009, nr 64: 1–5.

wiedza była samowiedzą, wiedzą empiryczną, przygodną i przygodową. Wiedza widziana oczami. Samowiedza awanturnika. Zdaniem Foucaulta, Edyp jest protagonistą nadmiaru wiedzy i władzy współczesnego kapitalistycznego społeczeństwa. Edyp otrzymał władzę tyraństwa dzięki samotniczej, osobiście uzyskanej i subiektywnej wiedzy. Edyp jest człowiekiem nadwyżki, gdyż posiada za dużo: władzy, wiedzy, rodziny, seksualności. Foucault podkreśla, że wymienione „nadwyżki” umożliwiają pierwsze profesjonalne stosowanie wiedzy politycznej, którą tyran Edyp, tyran w rozumieniu starożytnym, obierany na czas stanu wyjątkowego, będzie się starał wykorzystać do utrzymania władzy. Ale, jak zauważa Foucault, Edyp jednocześnie jest uosobieniem rozerwania dotychczasowej ustanowionej przez siebie korelacji wiedzy i władzy. Dotąd wiedza nie istniała bez władzy, władza polityczna miała specjalną tajemną wiedzę. Gdy Edyp zrozumie, kim jest i dlaczego jest, kim jest, to odtąd człowiek władzy będzie jawić się jako człowiek ignorancji. Tak jak Edyp w Tebach, tak Kreon w Kolonos przez cyniczny pragmatyzm zabiegają o utrzymanie władzy. To filozof i wróżbita w osobie Tejrezjasza czy Sokratesa pozostają w komunikacji z prawdą z jednej strony, a z drugiej lud i pasterze zachowujący wspomnienie świadectwa prawdy (Sokrates i „szerokie koła”, Tejrezjasz i pasterz ratujący niemowlę skazane na śmierć). Jednak oni wszyscy już nie mają władzy mimo posiadanej wiedzy. Ich wiedza, wciąż obiektywna, nie formalizuje się we władzy politycznej. Zdaniem Foucaulta, V wiek p. n. e. jest czasem zerwania między władzą polityczną i poznaniem. Odtąd człowiek opowiada mit o tym, że prawda nie należy do władzy politycznej, gdyż ta jest „ślepa” tak jak Edyp. Sama praktyka dla praktyki jest ślepa. Prawda wiecznego słońca, wymaga otworzenia oczu wewnętrznych, aby móc obserwować to, co minęło. Władza duchowa, religijna kojarzy się z wiedzą, ale nie z władzą polityczną. Foucault nie komentuje tego, co się zdarzyło w Kolonos, gdzie w świętym gaju Edyp przekazuje wiedzę, która zapewni wolność Ateńczykom. Foucault skupia się na wielkim micie Zachodu, który od Platona głosi, że jeśli posiada się wiedzę, to trzeba porzucić władzę. Tam, gdzie jest wiedza i nauka, tam nie może być władzy politycznej. Zdaniem Foucaulta, Sofokles przywołuje ów wielki mit, który przenika dyskurs całej kultury zachodniej, że wiedza nie równa się władzy. W *Królu Edypie* Sofokles woła o prawdę, która pozwala jednoczyć spojrzenie empiryczne pasterza i świadka, który widział i wie, z wiedzą płynącą z przepowiedni bogów. Edyp był tyranem, który rządził dzięki swojej tajemnej, bo osobistej władzy i wiedzy – rozwiązał zagadkę sfinksa. Nie brał pod uwagę ludzkich świadectw ani przepowiedni

bogów. Aby stać się królem, połączył wiedzę i władzę – jednocześnie potrafił wiedzieć i wiedzieć. Owa praktyka skutecznie prowadziła do panowania. Foucault zauważył, że fundamentalny problem Edypa polega na skupieniu uwagi wokół władzy i sposobach jej utrzymania, co przeradza się w kulminacyjnym momencie w tragedię Edypa. Edyp jest „opuchły” od władzy i wiedzy, zbyt wielkich w zasięgu i transgresyjnych, które daleko wykraczają poza normę prawną, jaką jest władza starożytnego tyrana. Rozwiązanie zagadki sfinksa staje się legitymizacją władzy Edypa, która jednocześnie ukrywa, lub tylko przysłania prawem odwetu śmierć Lajosa – ojcobójstwo. Dopiero świadomość kazirodztwa rozpoczyna poszukiwanie prawdy – poznanie tego, co było. W Tebach, w kulminacyjnym momencie, Edyp doświadcza zerwania między władzą a wiedzą. Jednak późniejsze wydarzenia w Kolonos pokazują, że władza polityczna nie jest nieobecna w wiedzy, ale w niej zamieszkuje i wzrasta w jej strukturze.

### Reinterpretacja

Starożytnym i współczesnym rodzajem fatum wydaje się być sama ludzka rozumność. Opowieść o Edypie można odczytać jako archetypiczną opowieść o kształtowaniu się i działaniu racjonalności. Edyp – rozum wyrusza w podróż. Nie chce bezwzględnie poddać się losowi. Odwiedza delficką wyrocznię, ale wiedza, którą otrzymuje, tym bardziej skłania go do podejmowania własnych wyborów. Na wąskiej ścieżce, prawem odwetu, zabija starca, który spycha go z drogi. Nie wie jeszcze, że podwójnie zerwał więź z przeszłością: po raz pierwszy, gdy powodowany troską, opuścił przybranego ojca; po raz drugi, gdy w gniewie zabił napotkanego na drodze starca – Lajosa. Gdy bezbłędnie rozwiązuje zagadkę sfinksa, dopełnia inicjacji: rozpoznaje istotę człowieczeństwa w stworzeniu, którego siła jest odwrotnie proporcjonalna do ilości posiadanych nóg, i która podlega wpływom nocy i dnia, ciemności i światła. Prawem *polis* otrzymuje w nagrodę władzę – zostaje królem, „koroną stworzenia”. Już wie, jak panować nad naturą przyrody, zewnętrzną, ale nie ma wiedzy jak okiełznać naturę wewnętrzną, popędową. Powierzoną mu kobietę, królową Jokastę, jedynie zawłaszcza. Nie dzieli z nią władzy. Nie ma też jeszcze mowy o miłości. Współ-kochać i współ-czuć nauczy go dopiero postawa Antygony, która tak nazywa swoje powołanie, usprawiedliwiając przed Kreonem pochówek brata. Natomiast postawa Jokasty, matki i żony Edypa, może

być postrzegana jako uosobienie już bezwolnej przyrody wobec ludzkiej racjonalności; jest jak czysta natura spełniająca się w płodzeniu i wyłanianiu nowych form życia, w tym rozumnego człowieka. Samobójstwo Jokasty, jej samozniszczenie jest skutkiem lub odpowiedzią na prawdę o tym, czym jest nadmiar władzy i wiedzy, jaki posiadał jej własny płód. Tabu kazirodztwa ostrzega przed posiadaniem Natury – Ziemi – Matki, do której możemy jedynie powracać, by obrócić się w proch. Edyp przy całym nadmiarze wiedzy jeszcze nie wiedział, czym jest... ekologia. Jego ego musiało wypełnić i przekroczyć formę aż do granic horrendum odegranego w Tebach, dopiero wtedy, gdy zrozumiał, kim jest. W analogicznym akcie nowoczesnej tragedii, my współcześni, jesteśmy jak Edyp. Dokonaliśmy podwójnego, a nawet wielokrotnego zerwania z przeszłością, aby skupiać się wyłącznie na teraźniejszości. Zerwanie z przeszłością jest jak ojcobójstwo. Zapominamy, skąd przyszliśmy i kim jesteśmy. Zniszczenie zasobów planetarnych jest jak akt kazirodztwa.

Popadamy w szantaż oświeceniem: albo mit, albo oświecenie. Zapominamy lub wypieramy to, że już w samym micie jest oświecenie, a w oświeceniu jest pokazana doza mitu. Zatrącenie „zmysłu tragizmu”<sup>10</sup> sprzyja tłumieniu wiedzy „mitologicznej”, metafizycznej. Być może jesteśmy w sytuacji, gdy to mit „mówi” człowiekiem, skoro człowiek zlekceważył mit. A jeśli tak jest, to jakie zakończenie ludzkiej tragedii opowiada mit? Zmęczony tułaczka, upokorzony, pozbawiony rodziny i władzy, Edyp dociera do Kolonos pod Atenami. Sofokles pozwala wreszcie Edypowi na samoobronę. Edyp przed Chórem wygłasza lamentację: wina była bezwiedna i nie wynikała ze złej woli. „Jestem, kim jestem, wbrew sobie; za sprawą/ Tych, co świadomie pragnęli mnie zgubić”<sup>11</sup>. To okoliczności ukształtowały Edypa takim jakim jest, a jego wola okazała się reakcją na owe okoliczności. Ponawia usprawiedliwienie „Czyniłem zło – straszliwe rzeczy - / Lecz nieświadomy tego./ Wszystko się działo, bóg mi świadkiem, / Nie z mojej własnej woli. [...] z woli ludu miasta”<sup>12</sup>. Edyp zasłania się prawem, które usprawiedliwiało jego „działanie w podnieceniu”, zabicie Lajosa i poślubienie Jokasty. Przebrzmiewa prawo silniejszego, „prawo ojca”, prawo pierworodnego. Sofokles, opowiadając

---

<sup>10</sup> Za prof. W. Małgorzatą Kowalską, która użyła pojęcia „zmysł tragizmu” w rozmowie prywatnej w odniesieniu do współczesnego społeczeństwa w dużej mierze pozbawionego owego zmysłu.

<sup>11</sup> Sofokles, *Edyp w Kolonos*, w: Sofokles, *Tragedie*, t. 1, tłum. Antoni Libera (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2018), 136.

<sup>12</sup> Tamże, 151 (w. 520).

mit, w dalszych wypowiedziach i zachowaniu Edypa, zdaje się wyrażać pragnienie wiedzy połączone z wolą zmiany prawa. Szykujący się do śmierci stary Edyp pobłogosławi współczującym córkom, przeklnie synów, a zwłaszcza pierworodnego Polinejesa za rządzę władzy, której nie utrzymał. Obaj bracia zginą w bratobójczej walce. Tajemna wiedza, którą posiadał Edyp zostaje przekazana wybranemu i godnemu jej następcy w ciszy i odosobnieniu. Nie wiemy, co usłyszał Tezeusz król Aten. Mit opowiada, że w zamian za miejsce w ziemi, za możliwość w-ziemię-wstąpienia, Edyp chronił Ateńczyków zza grobu „Grób ten ci będzie wiecznie żywą tarczą/ Przed mieczem, włócznią i strzałą najeźdźcy”<sup>13</sup>. Polinejes zna przepowiednię, „Bo jeśli wierzyć wyroczniom, to one/ Mówią wyraźnie, że zwycięży ten,/ Przy którym ty stać będziesz”<sup>14</sup>. Edyp zostaje w Kolonos. Gniewem przepędzenia go prośba syna o udział w wyprawie Siedmiu przeciw Tebom. W finale sceny to życzliwy Edypowi Tezeusz zostaje spadkobiercą tajemnej wiedzy i nieziemskiej mocy Edypa.

Następny analogiczny akt współczesnej tragedii powinno rozpocząć motto<sup>15</sup> „co zrobić ze sobą”, które powinno zastąpić dotychczasowe Sokratejskie i delfickie „poznaj samego siebie”. Co zrobić ze sobą, aby siebie zachować wbrew przepowiedniom. Gdy panowanie nad przyrodą już dawno przekroczyło masę krytyczną pozostaje praca opanowania siebie, czy raczej przekierowania „siebie” na suwerenność – w znaczeniu świadomości posiadania władzy nad samym sobą, wbrew zniewalającym przepowiedniom globalnego kryzysu klimatycznego.

## Podsumowanie

Mit o Edypie opowiedziany do końca, potraktowany jako metafora antropocenu, podpowiada miejsce, w jakim my – współcześni się znajdujemy. Pokazuje, jaką wartość ma uważność na napięcie wywołane między wiedzą i nie-wiedzą, wiedzą „oświeconą” i „ślepa”. Czy to właśnie w tej przestrzeni między wiedzą i nie-wiedzą skrywa się coś, czego najbardziej potrzebujemy i poszukujemy?

---

<sup>13</sup> Tamże, 205 (w. 1524).

<sup>14</sup> Tamże, 195 (w. 1331).

<sup>15</sup> „Co zrobić z sobą” to jedno z pytań Michela Foucaulta wybrzmiewające w *Woli wiedzy*: Michel Foucault, *Wola wiedzy*, tłum. Bogdan Banasiak, Tadeusz Komendant, Krzysztof Matuszewski, w: Michel Foucault, *Historia seksualności* (Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2010).

Jeśli „samo-oślepienie” dzisiaj jest równoznaczne z końcem metanarracji, wiedzy zewnętrznej, ogólnej i obiektywnej w rozumieniu naukowej, ale instrumentalnie stosowanej do panowania i zawłaszczania Ziemi, to tak jak Edyp możemy przekierować poszukiwanie wiedzy do wewnątrz, subiektywnie, ale jednocześnie intersubiektywnie. Przetransformować i zdetronizować Ego, zastąpić je intersubiektywnym Eco.

Tabu kazirodztwa przekształca się w eko-ostrzeżenie i potrzebę rozszerzenia świadomości na obecność innych: innych gatunków, planetę, na współ-bycie i współ-czucie. Tabu ojcobójstwa przypomina o tym skąd pochodzimy i kim jesteśmy. Bez świadomości tej wiedzy nie zrozumiemy, dokąd zmierzamy.

„Retrospektywny” fatalizm (fatalność wydaje się być głównie retrospektywna) i związany z nim lęk i strach jako mechanizmy obronne wykorzystywane do przetrwania, mimo że skłaniają do „prospektywniej” antycypacji zła, uaktywniają „zmysł tragizmu” niezbędny do transformacji, do *metanoi*, zwrotu myślenia i nowej mocy.

Pojęcie oświecenie zawiera w sobie dwa rodzaje wiedzy: świadomość tego, co wiemy i czego nie wiemy. Napięcie między rodzajami wiedzy (wiedzy i nie-wiedzy) jest warunkiem rozumienia siebie, a tym samym wewnętrznej przemiany i już nie zewnętrznego i odsuniętego w czasie zbawienia w przyszłym, obiecwanym świecie.

To nie „choroba rozumu” – irracjonalność, ale nie-znany, bo ukryty sens działań wciąż odsłania pokłady człowieczeństwa. Mit o Edypie o tym opowiada. Podpowiada, że jesteśmy „oświeceni” i „oślepieni” jednocześnie.

Jako ciekawostkę przytoczę słowa José Ortegi y Gasety z roku 1939, gdy inna katastrofa niczym miecz Damoklesa wisiała w powietrzu: „Losy kultury i przeznaczenie człowieka zależą od tego, czy w głębi swej istoty będzie wciąż utrzymywać DRAMATYCZNĄ ŚWIADOMOŚĆ [podkreślenie moje – EL] i czy wewnętrznie, niczym cichy kontrapunkt, będzie wyraźnie słyszeć, że tylko niepewność jest dla nas pewna”<sup>16</sup>.

Edyp z pozycji ofiary kryzysu władzy i wiedzy, zachowując dramatyczną świadomość skutków własnych czynów, dokonał wewnętrznej transformacji. Jego duchowa siła i wiedza zapewniła ochronę Ateńczykom.

---

<sup>16</sup> José Ortega y Gaset, *Człowiek i ludzie*, tłum. Piotr Niklewicz, Henryk Woźniakowski, w: José Ortega y Gaset, *Bunt mas i inne pisma socjologiczne* (Warszawa: PWN, 1982), 347.

Żywię nadzieję, że tak zinterpretowany mit o Edypie jest poszukiwaną metaforą antropocenu. A jeśli mimo wszystko nie motywuje do szybkiego działania na rzecz ochrony klimatu, to przynajmniej budzi z marazmu.

## Bibliografia

- Barthes, Roland. *Mitologie*. Tłum. Adam Dziadek. Warszawa: Wydawnictwo ALETHEIA, 2020.
- Bińczyk, Ewa. *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Campbell, Joseph. *Potęga mitu*. Tłum. Ireneusz Kania. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2019.
- Foucault, Michel. *Zło czynić, mówić prawdę. Funkcja wyznania w sprawiedliwości. Wykłady z Louvain, 1981*. Tłum. Andrzej Zawadzki. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2018.
- Foucault, Michel. *Lectures on the Will to Know. Lectures AT the College de France. 1970-1971. And Oedipal Knowledge*. Tłum. Graham Burchell. New York: Picador, Polgrave Macmillan, 2014.
- Foucault, Michel. *On the Goverment of the Living. Lectures AT the College de France. 1979-1980 And Oedipal Knowledge*. Tłum. Graham Burchell. New York: Picador, 2016.
- Foucault, Michel. *Rządzenie sobą i innymi*. Tłum. Michał Herer. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Foucault, Michel. *Wola wiedzy*. Tłum. Bogdan Banasiak, Tadeusz Komendant, Krzysztof Matuszewski. W: *Historia seksualności*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2010.
- Galvan, Valentin, „El Mito de Edipo Rey en Michel Foucault”. *A Parte Rei* 2009, nr 64: 1–5.
- Graves, Robert. *Mity greckie*. Tłum. Henryk Krzeczkowski. Kraków: Wydawnictwo Vis-a-vis, 2020.
- Marciniak, Katarzyna. *Mitologia grecka i rzymska. Spotkania poza czasem*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Mercier, Hugo, Dan Sperber. *The Enigma of Reason*. London: Penguin Books, 2018.
- Leonard, Miriam, „The Power of Oedipus: Michel Foucault with Hannah Arendt”. W: *Society for Classical Studies*, <https://classicalstudies.org/annual-meeting/151/abstract/power-oedipus-michel-foucault-hannah-arendt>. Dostęp: 15.04.2021.
- Levi-Strauss, Claude. „Struktura mitów”. Tłum. Władysław Kwiatkowski. *Pamiętnik Literacki* 59, nr 4 (1968): 243–266.
- Ortega y Gasset, José. „Człowiek i ludzie”. Tłum. Piotr Niklewicz, Henryk Woźniakowski. W: José Ortega y Gasset, *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*. Warszawa: PWN, 1982.
- Ricoeur, Paul. *Symbolika zła*. Tłum. Stanisław Cichowicz, Maria Ochab. Warszawa: Wydawnictwo ALETHEIA, 2015.

Sofokles. *Tragedie*, t. 1. Tłum. Antoni Libera. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2018.

Vernant, Jean-Pierre. *Oedipus without the Complex*. W: Jean-Pierre Vernant, Pierre Vidal-Naquet. *Myth and Tragedy in Ancient Greece*. Tłum. Janet Lloyd. New York: Zone Books, 1990.

*It's Okay to Panic*, reż. Jonathan L. Ramsey, 2020.

## Summary

### **Searching for a metaphor of the Anthropocene. Reinterpretation of the Oedipus myth**

Anthropocene – the epoch of man, a slogan that evokes awareness of the impending ecological catastrophe. Man's attitude to nature has nowadays become a major problem and its solution or not will determine the further existence of the human species. As humanity, we believe to possess inexhaustible scientific and technical might and potential to run the Earth. Yet today an urgent need has arisen to reverse our present activities designed primarily to boost frenetic economic growth. Prompt action is needed to protect the Earth's climate. Our mentality needs to be changed. However, the looming ecological threat has not yet evoked large enough concern among men, otherwise so highly expert in many fields nor overcome our inertness and denialism. Hence the need for a metaphor that would inspire change of knowledge and values to help counteract the climate crisis more efficiently. I believe that the story and myth of Oedipus as told by Sophocles is a sufficiently well-known and a motivating one and applicable to the Anthropocene. Reinterpreting the myth, I refer to Paul Ricoeur's expressed need to grasp and understand the essence of the tragic. I follow C. Levi-Strauss's thinking in his exploration of mankind's universal principles of thinking and experience in the myth. I share Michel Foucault's contention regarding the excess of Oedipus's power and knowledge. I reverse the attention from events in Thebes to these in Kolonos. The path of Oedipus' life illustrates the transformation he had undergone having gained new knowledge needed to regain power and to overcome the sense of being a victim of his own actions. I also suggest that the taboo of patricide and incest be not perceived as a proscription but as an advice and also a way of degrading and transforming the "Ego" into "Eco", that is egocentrism into ecocentrism. In Kolonos, the spiritual strength and the extra knowledge gained by Oedipus ensured protection and security to Athenians. The proposed metaphor of the "Anthropocene" could help to revivify the "sense of tragedy" leading consequently to *metanoia*, a change of people's minds, new strength and inspiration to act.

Keywords: anthropocene, myth, transformation, knowledge, power, egocentrism, ecocentrism

## Zusammenfassung

### **Auf der Suche nach der Metapher für das Anthropozän. Eine Neuinterpretation des Mythos von Ödipus**

Das Anthropozän ist ein Menschenzeitalter, ein Stichwort, das das Bewusstsein für eine drohende Umweltkatastrophe weckt. Die Einstellung des Menschen zur Natur ist zu einem Hauptproblem geworden, dessen Lösung über das Fortleben der menschlichen Spezies entscheiden wird. Es schien, dass wir als Menschheit über unbegrenzte Macht und wissenschaftliche und technische Möglichkeiten verfügen, um die Erde zu verwalten. Heute ist es dringend notwendig geworden, unsere Aktivitäten zu ändern, die vor allem auf despotisches Wachstum ausgerichtet sind – hauptsächlich auf wirtschaftliches Wachstum. Das Problem des Klimaschutzes erfordert rasches Handeln. Es erfordert einen Bewusstseinswandel. Die wissenschaftlichen Erkenntnisse über die tatsächliche Bedrohung erweisen sich jedoch als wirkungslos, wenn es darum geht, die extrem wirksame Menschheit aus Marasmus und Leugnung zu wecken. Daher braucht es eine Metapher, die die Transformation von Wissen und Werten zu einem solchen Wissen bildhaft macht, das zur Bewältigung der Klimakrise wirksamer anregen wird. Ich fand den von Sophokles erzählten Mythos von Ödipus eine hinreichend vertraute und gleichzeitig motivierende Metapher für das Anthropozän. Um den Mythos neu zu interpretieren, griff ich auf die Idee von Paul Ricoeurs zurück, das Wesen der Tragödie einzufangen und die Augen dafür zu öffnen. Ich nutzte die Suche von Claude Levi-Strauss nach universellen Denkprinzipien und menschlicher Erfahrung im Mythos. Ich bediente mich Michel Foucaults These vom Überschuss des Wissens und der Macht in der Figur von Ödipus. Ich verlagerte die Aufmerksamkeit von den Ereignissen in Theben auf die Ereignisse in Kolonos. Der von Ödipus zurückgelegte Lebensweg deutet auf den Wandel hin, den er auf der Suche nach dem neuen Wissen vollzogen hat, das notwendig war, um die Macht zurückzugewinnen und die Haltung des Opfers seiner eigenen Handlungen zu überwinden. Ich schlug vor, das Tabu von Vaterschaftsmord und Inzest nicht als Verbot sondern als Rat und als Weg zur Degradierung und Transformation von „Ego“ in „Eco“, Egozentrismus in Ökozentrismus, zu lesen. In Kolonos haben spirituelle Stärke und neues Wissen von Ödipus den Schutz und die Sicherheit den Bewohnern von Athen gewährleistet. Die vorgeschlagene Metapher für das Anthropozän könnte die Wiedererlangung des „Sinns für das Tragische“ fördern, und dieser würde den „Anthropozänern“ Metanoia, den Wandel des Denkens und eine neue Kraft ermöglichen.

Schlüsselworte: Anthropozän, Mythos, Transformation, Wissen, Macht, Egozentrismus, Ökozentrismus

Information about Author:

EWA LECH, MA in Philosophy, PhD student at the Doctoral School in the Humanities, field of philosophy, University of Białystok; e-mail: ewa-lech@wp.pl

